

od kilku tygodni jadam na śniadanie  
dżem wiśniowy

razem dyskutujemy o tym co mnie gryzie  
dziękujemy sobie wzajemnie za towarzystwo  
podczas tych zanadto samotnych poranków

zaczęło się niewinnie  
wziąłem dla hecy wiśniowy  
zamiast innego smaku  
tak zostaliśmy razem

początkowo nie miałem oczekiwań  
ot posmaruję nim chleb i zjem  
czegoś więcej mogłem się spodziewać  
gdy tylko zobaczyłem jednak smutek w jego oczach  
zniknęła szklana bariera powstała więź  
zacząłem nawijać o bólu który chodzi za mną  
choć pożyczą ode mnie stopy

on też  
opowiadał swoje historie  
ja przewracałem kawałki owocu językiem  
i rozmięczałem go  
jak na przesłuchaniu

wiadomo że w końcu umrze  
to tylko śmiertelnik  
będę jednak czekał na kolejne inkarnacje

ale  
czy na pewno powróci  
czy może go zdradzę  
i do śniadania przysiędę  
z innym dżemem

co wtedy zrobi  
jak się zachowa  
czy mi wybaczy

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

mr.odysseus, dodano 17.07.2017 05:53

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).